

Kamila Kubacka
Uniwersytet Łódzki

CO MÓWI LEKTOR, A CO KOMUNIKUJE?

GESTY RĄK, DŁONI I PALCÓW ORAZ ICH SZCZEGÓLNE MIEJSCE W KOMUNIKACJI NA LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

SŁOWA KLUCZOWE: gesty, gestologia, komunikacja werbalna, komunikacja niewerbalna

Za pomocą rąk, dłoni lub samych palców możemy przekazywać dowolne informacje — prawdziwe lub nieprawdziwe, świadome i nieświadome, zależne oraz niezależne od mowy. Oprócz wspomagania wypowiedzi słownych, ruchy rąk stanowią również autonomiczne komunikaty, niekiedy ważniejsze i bardziej wiarygodne od przekazu werbalnego. Dlatego też większość ludzi obserwuje ruchy wyłącznie kończyn górnych, odbiera treści przekazywane niewerbalnie i na tej podstawie ocenia swojego rozmówcę.

Gesty definiowane są jako *ruchy ciała (lub poszczególnych części ciała) wykorzystywane w komunikacji międzyludzkiej w celu oddania określonych idei, intencji bądź uczuć* [Knapp i Hall, 2000, s. 315] lub też jako: *duże i małe ruchy dłońmi i rękami, które komunikują znaczenia w społeczeństwie lub kulturze* [Samovar i Mills, 1998; za: Leathers, 2008, s. 182]. Kendon z kolei używa pojęcia ‘gestykulacja’ w celu scharakteryzowania sytuacji komunikacyjnej, w której to poszczególne części ciała biorą czynny udział w przekazie informacji, wspierając przekaz słowny. Badacz jest również zdania, że

jasna i skuteczna komunikacja wymaga synchronizacji rodzaju i natężenia znaczeń komunikowanych werbalnie, wokalnie i za pośrednictwem ciała. Aby zrozumieć rolę gestów w synchronizowanej komunikacji [...], musimy pojąć znaczenie frazy gestykulacyjnej jako rdzenia ruchu posiadającego jakąś jasno określoną formę, którą poprzedza ruch przygotowujący, a po której następuje ruch, który albo wycofuje kończyny do pozycji spoczynkowej, albo zmienia ich pozycję, aby rozpocząć nową frazę gestykulacyjną.

[Kendon, 1986, s. 24–45, za: Leathers, 2007, s. 100]

Warto wspomnieć o pracy, która stanowi jedną z pierwszych prób opisu gestów — *Gesture and Environment* z 1941 r., autorstwa Efrona. Zyskała ona ogromną popularność, głównie ze względu na drobiazgowość opisu poszczególnych gestów i uwzględnienie podłoża kulturowego, wcześniej pomijanego.

Szerokie zainteresowanie ruchami ciała w drugiej połowie XX wieku doprowadziło ostatecznie do stworzenia nowej dyscypliny humanistycznej, jaką jest ‘gestologia’ — nauka badająca gesty i ich percepcję. Na przestrzeni lat badacze zajmujący się mową niewerbalną pogrupowali gesty, wyróżniając wiele kategorii, wśród których pojawił się m.in. podział Ekmana i Friesena na gesty autonomiczne, niezależne od mowy, zwane ‘emblemami’, zależne od mowy, inaczej zwane ‘gestami ilustracyjnymi’, towarzyszące komunikatowi słownemu, a także na ‘wskaźniki emocji’ (ekspresji), ‘regulatory konwersacyjne’ i ‘adaptory’.

Gesty, szczególnie gesty rąk, pełnią wiele istotnych funkcji.

Mogą zastępować mowę (w trakcie rozmowy albo wtedy, gdy z jakichś względów nie możemy posługiwać się językiem mówionym), regulować przepływ i rytm interakcji, przywoływać uwagę odbiorcy, kłaść nacisk na określone informacje werbalne, uzupełniać i wyjaśniać komunikat słowny, charakteryzować i utrwałać treść przekazu lub antycypować nadchodzące informacje.

[Knapp i Hall, 2000, s. 317]

Mnogość wymienionych funkcji wiąże się również z częstością, ilością i widocznością wykonywanych gestów.

Ze względu na „widoczność” i przykuwanie uwagi odbiorcy, ręce zyskują szczególne miejsce w nauczaniu, zwłaszcza w nauczaniu języka obcego. Za pomocą określonych gestów można nie tylko wprowadzać nową leksykę, ale również niektóre zagadnienia gramatyczne (np. użycie czasu przeszłego). Knapp i Hall są zdania, że:

kiedy mówimy, z reguły korzystamy z gestykulacji, starając się oddać i wzbogacić treść naszego przekazu. Nasze gesty mogą charakteryzować nie tylko konkretne obiekty, ale także ulotne i abstrakcyjne pojęcia. Przykładowo ruchy wskazujące mogą być pomocne w identyfikacji osób, miejsc lub przedmiotów stanowiących temat wypowiedzi. Przedmiot wypowiedzi może znajdować się w bezpośrednim otoczeniu konwersacyjnym, ale także w znacznej odległości. Gesty kreślące w powietrzu kształt przedmiotu lub oddające ruch, a także gesty definiujące zależności przestrzenne między opisywanymi obiektami pomagają odbiorcy dokonać wizualizacji cech kojarzonych z przedmiotem wypowiedzi.

[2000, s. 329]

Biorąc pod uwagę różne gesty i funkcje, jakie pełnią w interakcji między uczestnikami dyskursu, postanowiłam sprawdzić udział gestów w komunikacji między lektorem i grupą studentów oraz wpływ tych gestów na nauczanie języka polskiego jako obcego. W tym celu w 2010 roku w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców UŁ przeprowadziłam badania polegające na obserwacji m.in. ruchów rąk, dłoni oraz palców, wykonywanych przez lektorów (9 kobiet i 3 mężczyzn) w ciągu dziewięćdziesięciminutowej lekcji języka polskiego w dwunastu grupach cudzoziemskich na różnych poziomach zaawansowania językowego¹. Na tej podstawie

¹ Spośród wspomnianych dwanaścioro lektorów ośmioro pracowało z grupami cudzoziemców, uczących się języka polskiego od października (poziom A), dwoje z grupami polonijnymi (poziom B/C), jeden z grupą wschodniosłowiańską (poziom B1/B2) i jeden z grupą studentów, którzy odbyli pięćmiesięczny kurs języka polskiego (poziom B1).

wyróżniłam osiem kategorii odmiennych gestów lub też ich zespołów, przekazujących informacje istotne z punktu widzenia glottodydaktyki.

Pierwsza kategoria dotyczy pojedynczego sygnału niewerbalnego, jakim jest **uniesienie ugiętych w łokciach rąk na wysokość klatki piersiowej**, skierowanych wewnętrzną stroną w kierunku studentów, z dłońmi ułożonymi pionowo. Gest ten odnotowałam u czterech lektorów, ale na oznaczenie różnych treści. U pierwszego z nich pojawił się dwukrotnie podczas jednej lekcji i towarzyszył wypowiedziom werbalnym: „Zaraz”, „Zaczekajcie, zrozumcie dobrze”². Podobna interpretacja występuje u Knappa i Hall, którzy sądzą, iż uniesione ręce, zwrócone wnętrzem w kierunku adresata stanowią sygnał zapewnienia: „Pozwól mi wyjaśnić...” lub „Nie denerwuj się”. U drugiego lektora trzymanie rąk w tej pozycji z dodatkowym ruchem w przód i w tył oraz z szeroko rozstawionymi palcami obu dłoni, towarzyszyło pytaniom skierowanym do studentów. Nauczyciel zadawał kilka pytań na raz i gest ten miał na celu chwilowe zatrzymanie odpowiedzi studentów, tak, aby udało mu się najpierw przekazać zamierzone treści. Działania takie mają swoje dobre strony — studenci, wstrzymywani przez nauczyciela, mają możliwość wcześniejszego przemyślenia swoich odpowiedzi, dzięki czemu jest szansa, że ich wypowiedzi będą spójniejsze i pozbawione znacznej ilości błędów.

U trzeciego lektora znak ten był następstwem innego gestu, który pojawił się zaraz po zdaniu: „Obie [studentki] są na pierwszym roku”. Lektor wykonywał wówczas pionowy ruch prawą dłonią w przestrzeni, przecinając ją na dwie pozorne części. Dokonał symbolicznego oddzielenia jednej części zdania od drugiej. Sygnalizował studentom, że chce skupić się wyłącznie na części pierwszej i w tym celu zastosował omawiany gest rąk, któremu dodatkowo towarzyszy komentarz: „Stop”. Dłonie są zatrzymane na kilka sekund w pozycji wyjściowej, wyraźnie informując adresata komunikatu: „zatrzymaj się”, „na tym należy się skupić”. Takie ułożenie rąk i dłoni sugeruje pojawienie się istotnych treści, na które lektor chce zwrócić uwagę, i które zamierza wytłumaczyć.

U czwartego lektora natomiast omawiany znak niewerbalny pojawił się w momencie wypowiedzania słów: „Norma – zakres”, a więc na oddzielenie pewnych treści, raczej jako *czynność przemieszczenia*, o której wspominał Borg [2011]. Nie niósł za sobą żadnych nowych treści, nie informował o niczym studentów, odnosił się wyłącznie do wypowiedzanych słów, wspomagając przekaz werbalny.

Gestem korespondującym wymową i intencją z omówionym ułożeniem rąk jest **uniesienie palca wskazującego** (prawej ręki, co prawdopodobnie było związane z praworęcznością tych osób) na wysokość twarzy. Uniesiony palec, podobnie jak uniesione ręce, przekazuje podobną informację odbiorcy — po pierwsze oznacza komunikat: „zatrzymaj się”, „stop”, po drugie nakazuje rozmówcy zastanowienie się nad podjętą kwestią, przemyślenie jej oraz zwrócenie szczególnej uwagi na wy-

² Wszelkie cytowane w referacie komunikaty towarzyszące różnorodnym gestom są wypowiedziami autentycznymi. Stanowią one materiał własny, zebrany podczas badań w SJPdC UŁ w 2010 roku.

powieźdź werbalną. Może to być również próba powstrzymania interlokutora, przed przejściem roli mówcy.

Sygnal ten powtórzył się u siedmiorga badanych. Pięcioro z nich wyrażało w ten sposób prośbę lub nakaz, sugerujące studentom zachowanie większej czujności w danym momencie lekcji. Zwykle pojawiał się wraz z komunikatem słownym, np.: „Pamiętajcie! To jest ta forma — na policję”, „Dlaczego muszę iść do lekarza? Bo bolą mnie oczy”. W drugim przykładzie wyraz „bo” powiedziany jest ze szczególnym naciskiem, czemu towarzyszyło uniesienie palca wskazującego i zatrzymanie go w powietrzu na dłuższą chwilę.

Knapp i Hall nazywają znaki tego typu *gestami przestankowymi*, które

akcentują i organizują najważniejsze segmenty wypowiedzi. Segment taki może składać się z pojedynczego słowa lub większego fragmentu (np. podsumowanie lub nowy temat). Kiedy gesty przestankowe wykorzystywane są do podkreślenia [...] słowa lub frazy, ich wystąpienie najczęściej zbiega się w czasie z głównym akcentem fonetycznym

[2000, s. 333]

Komunikaty te zawierały często również przestrożę przed użyciem danego przyimka, nieregularną odmianą rzeczownika lub czasownika. Do gestów przestankowych można również zaliczyć omawiane wcześniej uniesienie rąk i zatrzymanie ich w momencie mówienia o treściach istotnych. Ten sam gest u dwojga lektorów oznaczał już nieco inną informację — stanowił przestrożę, przed nieprawidłowym użyciem formy lub zwracał uwagę na błędny tok rozumowania, czego dopełnieniem był komentarz: „Poczekaj, uważaj, posłuchaj uważnie, ponieważ nie masz racji”. Dzięki zastosowaniu przekazu niewerbalnego lektor nie musiał przerywać wypowiedzi studenta, aby wskazać mu błąd składniowy, gramatyczny czy leksykalny. Wystarczyło, że w danym momencie uniósł palec, aby student zrozumiał, że w jego odpowiedzi pojawiła się błędna forma. Miał on również możliwość natychmiastowej autokorekty wypowiedzi. Co niezwykle istotne, był w stanie samodzielnie odnaleźć właściwą formę i zastąpić błędną odmianę poprawną.

Dwoje lektorów stosowało ten gest w momencie zadawania pracy domowej, co może świadczyć o jej dużym znaczeniu podczas lekcji. Poprzez uniesienie palca wskazującego nauczyciel manifestował informacje istotne, o których należy pamiętać, na które trzeba zwrócić uwagę.

Palec wskazujący ułożony poziomo, równoległe w stosunku do podłoża służył również niektórym lektorom (dwie osoby) do wskazywania konkretnych studentów, m.in. w celu uzyskania od nich odpowiedzi („Czy chcesz czytać pracę domową?”, „Jak się dzisiaj czujesz?”, „Kim jest jej ojciec?”) czy poproszenia o podejście do tablicy. Wszyscy badani najczęściej stosowali wyprostowaną rękę z otwartą dłonią. Niekiedy gestowi temu towarzyszyło skinienie lub też kiwanie głową. U różnych nauczycieli znak ten pojawił się 10–20 razy w ciągu jednej lekcji, także w innych kontekstach. Osoba prowadząca zajęcia mogła w ten sposób szybko i łatwo wyjaśnić niektóre treści, nie do końca zrozumiałe dla studentów, np. lektor wskazywał na konkretne osoby z klasy, przy okazji omawiania różnicy pomiędzy:

„moją/twoją/swoją...”: „Ty kochasz swoją matkę, ale on kocha twoją dziewczynę” — wskazywał na chłopców, siedzących w pierwszej ławce.

Użycie palca wskazującego podczas dowolnej rozmowy budzi liczne kontrowersje wśród badaczy. Niektórzy doszukują się w jego ekspozycji cech osobowych samego nadawcy, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. P. Turchet przypisuje palcu wskazującemu istotną rolę w każdym etapie życia człowieka. Początkowo, w okresie dziecięcym, przy użyciu palca wskazującego dziecko pokazuje konkretne osoby i przedmioty. Następnie jego rola ulega zmianie.

W szkole dziecko podnosi palec, gdy nauczyciel wywoła jego imię: palec wskazujący staje się oznaką jego tożsamości. Już w przedszkolu dziecko uczy się podnosić palec wskazujący, żeby powiedzieć Ja. [...] Ja jest afirmacją, ale także oznaką autorytetu w afirmacji. [...] Musimy ściśle określić na której strefie ciała spoczywa palec wskazujący, żeby uchwycić nastawienie umysłu osoby wykonującej ten gest.

[2006, s. 58–59]

Zdaniem Ch. Eisler-Mertz *palec wskazujący uosabia samorealizację, dumę, rozwój własnych możliwości i siłę przywódczą* [1998, s. 76]. Z kolei Wołowik wskazuje na dwie interpretacje tego znaku. Pierwsza, gdy palec jest uniesiony pionowo ku górze, oznacza według niego przejęcie roli wychowawczej, dydaktycznej. W połączeniu z wypowiedzią werbalną nadaje jej pouczający, moralizatorski ton. Druga, gdy palec wskazujący jest uniesiony w pozycji poziomej, odnosi się do częstego gestu, stosowanego przez dowódców, kaznodziei i działaczy politycznych. *Skierowany do tłumy palec wskazujący sprawia, iż każdy ze słuchaczy myśli, że mówca zwraca się właśnie do niego. Podobny gest na lekcji jest nie na miejscu* [1998, s. 109].

Z kolei Allan Pease mało pochlebnie wyraża się o nadawcy takiego komunikatu niewerbalnego, a sam wyciągnięty palec wskazujący uważa za *jeden z najbardziej irytujących gestów, jaki osoba mówiąca może wykorzystać w czasie rozmowy, szczególnie gdy wybija rytm przemowy* [2001, s. 34]. Collins jeszcze inaczej postrzega ten gest. Dla niego

palec wskazujący skierowany w stronę rozmówcy — to oręż w ręku osobnika atakującego, próbującego w ten sposób zwiększyć celność i siłę uderzeniową swoich argumentów. Ta niewerbalna broń używana jest często podczas zażartych polemik. Wnętrze dłoni — zakryte wówczas — świadczy, że właściciel palca pilnuje się, aby nie odsłonić swoich słabych punktów.

[2002, s. 40]

W obliczu tak różnych, skrajnych opinii, nie można jednoznacznie uznać, że gest ten jest wyrazem despotyzmu, tyranii i dominacji jego nadawcy. Nie można też zakwalifikować go do uprzejmych i pożądanych gestów, szczególnie w glotodydaktyce. Lektor nieustannie musi mieć na uwadze przede wszystkim istnienie różnic kulturowych, które warunkują interpretację poszczególnych sygnałów ciała polskiego nauczyciela. Knapp i Hall zauważyli, że nie ma takiego gestu, który byłby jednakowo interpretowany we wszystkich krajach świata. Lektor, stosujący komunikaty niewerbalne, powinien więc używać ich z pełną świadomością i od-

powiedzialnością. Student, którego wskazał nauczyciel palcem, może czuć się niezręcznie, nieswojo, a nawet postrzegać takie zachowanie za przejaw negatywnych emocji nadawcy lub nawet agresji. Dlatego zamiast tego wieloznacznego gestu lepiej jest stosować znacznie bezpieczniejszy wariant otwartej, wyciągniętej w stronę rozmówcy dłoni. Lektorzy zdają się o tym pamiętać, gdyż, jak pokazały badania wszyscy stosują ten gest w omawianym tu kontekście, niektórzy jednak zamiennie z palcem wskazującym. Warto byłoby wyeliminować ten sygnał niewerbalny na rzecz użycia dłoni, przynajmniej kiedy chcemy kogoś wskazać. W innym kontekście uniesienie palca może przynieść pozytywny, pożądany przez lektora rezultat (np. zwrócenie uwagi studentów na istotne informacje).

Dodatkowym problemem zdaje się być użycie omawianego gestu, w celu pochwały studenta. Gest staje się więc dość niejasny, mało precyzyjny, niezrozumiały, gdyż oznacza skrajne informacje: pochwałę i krytykę, a także przestrożę. To dodatkowy czynnik, który sugeruje zaniechanie częstego stosowania omówionego znaku niewerbalnego.

Kolejną kategorię stanowią znaki niewerbalne rąk, towarzyszące wyliczeniom. Odnotowałam dwa główne sposoby wyliczeń za pomocą rąk lub też samych palców, stosowane bardzo często przez dziewięciu lektorów. Pierwszy sposób to **wyliczanie** kolejnych treści **za pomocą palców jednej dłoni**, zaczynając od kciuka. Dłoń jest wtedy ułożona zwykle w pozycji poziomej. Wyliczenia tego typu stosowało aż ośmioro spośród dziewięciorga lektorów. Często towarzyszyło temu wyliczanie słowne: „Po pierwsze, po drugie...”, choć nie zawsze. Niekiedy samo uniesienie kciuka było informacją dla studentów, że podanych przykładów może być więcej niż jeden i lektor prosi o podanie ich większej liczby, np. prowadzący prosił studentów o wymienienie przymiotników określających rzeczownik „studia”: „Jakie są studia? — ciężkie, trudne, ale ciekawe...” lub inny przykład: „Uczymy się języka polskiego, hiszpańskiego...” itd. Niekktórzy nauczyciele szczególnie lubią ten sposób wymieniania kolejnych informacji — u jednego z lektorów pojawił się on ok. 30 razy, w ciągu dziewięćdziesięciminutowej lekcji. Drugi gest stosowany przez trzech lektorów podczas wyliczeń to **zakreślanie dłonią okręgów w przestrzeni**. Ręka była przy tym ugięta w łokciu, dłoń sztywna, palce złączone. Każdy kolejny ruch okrężny, wykonywany przez rękę, odpowiadał następnemu przykładowi, podawanemu przez lektora. U jednego z nich powtarzał się on pięciokrotnie w czasie zajęć, przy jednoczesnym komentarzu słownym: „po pierwsze..., po drugie...,”.

Oprócz wymienionych wyżej sposobów wyliczeń, pojawiają się jeszcze trzy, o których warto wspomnieć. Pierwszy, stosowany przez dwoje lektorów, odnosił się do konkretnej wypowiedzi werbalnej. Nauczyciele przy pomocy **wyciągniętego palca** (przy zaciśniętej pięści), wskazywali poszczególne osoby, znajdujące się w sali, w tym również na siebie, chcąc przypomnieć odmianę czasowników, np. „ja..., ty..., on...”. Czynność ta powtarzała się ok. 5–8 razy u poszczególnych lektorów. Drugi, również jednokrotny, przypominał **dzielenie przestrzeni na mniejsze fragmenty**. W tym celu lektor układał lekko ugiętą rękę z usztywnioną dłonią pionowo, w sto-

sunku do podłoża i wykonywał nią pionowe, szybkie, dynamiczne ruchy, dzieląc przestrzeń na małe odcinki. Każdy z odcinków odpowiadał jednemu przykładowi, podawanemu przez lektora. Gest ten wykonywany był ok. 10 razy w ciągu jednej lekcji. Trzeci sposób to **przechylenie dłoni raz na jedną, raz na drugą stronę**, przy czym każdej zmianie pozycji towarzyszył jeden przykład. Następnie przy kolejnych ruchach dłoni, dochodziły rytmiczne ruchy ciała na lewą i na prawą stronę.

Inną, odnotowaną przeze mnie kategorię, stanowi charakterystyczny **ruch prawej ręki do tyłu**, za prawe ramię, pojawiający się u trojga lektorów. W ten niewerbalny sposób tłumaczyli oni użycie czasu przeszłego. Wykonując ruch dłoni za siebie, a tym samym zagarniając przestrzeń znajdującą się przed nimi do tyłu, jakby od razu pokazywali, że czynność, o której mowa, jest już za nimi, jest czynnością minioną, przeszłą. Studenci niemal natychmiast właściwie rozpoznali znaczenie gestu, który później funkcjonował jako sygnał autonomiczny, np. na przypomnienie lub zwrócenie uwagi studentom, także przy indywidualnym tworzeniu przez nich zdań w czasie przeszłym.

Ciekawym i dość niekonwencjonalnym znakiem ciała było **pocieranie rąk lub samych palców jednej ręki o siebie**. Sam gest pocierania palców mógłby wskazywać na mówienie o pieniądzach lub interesach, gdyż taka interpretacja jest zakorzeniona w europejskiej kulturze, ale w sytuacji lekcji szkolnej nie miałaby uzasadnienia. Omawiane gesty, choć pojawiły się zaledwie u trojga lektorów, były użyte w różnych kontekstach. U dwojga z nich pojawił się ok. 10 razy podczas jednych zajęć, a więc stosunkowo często, zważywszy na to, że nie niósł za sobą większego znaczenia semantycznego. Mogłoby się wydawać, że pocieranie dłoni było zaledwie próbą pozbycia się pyłu z kredy, jednak trwało to zdecydowanie zbyt długo i pojawiało się zbyt często, aby przyjąć taką interpretację za jedyną i słuszną. Bardziej prawdopodobne wydaje się tu pozorne pocieranie rąk, w celu chwilowego ich zajęcia, skupienia uwagi na czym innym, podczas rozmowy ze studentami. Jest to typowy przykład 'czynności przemieszczenia'.

Pocieranie palców u trzeciego lektora miało już odmienne znaczenie, niż w dwóch pozostałych przypadkach. W tej sytuacji gest uległ drobnym modyfikacjom: ręka lektora była uniesiona na wysokość twarzy, co może świadczyć o próbie wyeksponowania tego znaku niewerbalnego przez jego nadawcę. Gest był świadomy, celowy, a jego adresat miał go dostrzec i odpowiednio zinterpretować. Ponadto opatrzone zostały komentarzem lektora: „To jest mało konkretne”. Kontekst, w jakim pojawił się znak niewerbalny, jest tu zdecydowanie odmienny od wcześniejszych. Przede wszystkim sygnał ten pełnił dodatkową funkcję, zyskał znaczenie nie tylko dla samego lektora, lecz również dla studentów. Lektor uruchamia przekaz nie tylko werbalny, ale i niewerbalny, aby uzmysłwić studentom, że oczekuje innej, bardziej precyzyjnej odpowiedzi.

Zaprezentowane tu gesty rąk, dłoni oraz palców posłużyły jedynie do zasygnalizowania problemu komunikacji niewerbalnej zachodzącej pomiędzy lektorem i grupą cudzoziemców uczących się języka polskiego jako obcego. Jednocześnie

stanowią część znacznie obszerniejszych badań nad mową ciała i jej funkcjonowaniem w dydaktyce języka polskiego jako obcego.

Podsumowując powyższe rozważania na temat różnych treści przekazywanych przez ręce, warto zastanowić się nad tym, co mówimy na lekcji języka polskiego jako obcego, a co komunikujemy naszym ciałem. Większość badaczy jest zdania, że komunikacja niewerbalna jest ważniejsza od słownej, ponieważ prezentuje faktyczne stany emocjonalne interlokutorów oraz rzadziej dopuszcza możliwość przekazywania nieprawdziwych informacji oraz nieszczerych intencji.

Jeśli jednak pewnych gestów zaczniemy używać intencjonalnie i świadomie, niewątpliwie możemy poprawić jakość kształcenia, a także zwiększyć jego efektywność. Dzięki konsekwentnemu, częstemu stosowaniu jednoznacznych gestów możemy w bardzo łatwy i przystępny dla studentów sposób wytłumaczyć zagadnienia gramatyczne, leksykalne, a nawet fonetyczne. Co więcej, dzięki powtarzaniu wybranych znaków ciała studenci przez skojarzenia wizualne szybciej będą zapamiętywać i utrzymywać pożądaną przez nas informację. Z czasem możliwe będzie nawet wyeliminowanie komentarza słownego, który niejednokrotnie zakłóca lub burzy strukturę wypowiedzi słuchacza (np. przypomnienie o użyciu czasu przeszłego zamiast teraźniejszego). Komunikacja niewerbalna może również z powodzeniem wspomagać proces powtarzania zrealizowanego już materiału na lekcji języka polskiego jako obcego (np. wyliczenia na palcach).

BIBLIOGRAFIA

- BORG J., 2011, *Język ciała. Siedem lekcji komunikacji niewerbalnej*, przeł. Złoch M., Warszawa.
- EISLER-MERTZ Ch., 1998, *Mowa rąk*, przeł. Dykier M., Wrocław.
- KENDON A., 1986, *Current issues in the study of gesture* [w:] *The biological of gestures*, Nespoulousa J. L., Perrona P., Lecoursa A. R. (red.), Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- KNAPP M. L., HALL J. A., 2000, *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, przeł. Śliwa A. i L., Wrocław.
- LEATHERS D. G., 2007, *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*, przeł. Trzcńska M., Warszawa.
- PEASE A., 2001, *Mowa ciała. Jak odczytywać myśli innych ludzi z ich gestów?*, przeł. Żak P., Kielce.
- TURCHET P., 2006, *Mowa ciała. Zrozumieć człowieka po jego gestach*, przeł. Sadowska E. T., Warszawa.
- WOŁOWIK W., 1998, *Język ciała uczniów i nauczycieli*, przeł. Łozowa N., Kraków
- ZAWADZKA E., 2004, *Nauczyciele języków obcych w dobie przemian*, Kraków.